

Uszanowanie zasad Pamiątki

Wspólne wspomnianie

„To czyńcie na pamiątkę moją” (Ew. Łuk. 22:19)

Zbieranie się, aby razem obchodzić Pamiątkę śmierci naszego Pana daje nam, jako grupie wierzących, sposobność do wyrażenia naszej głębokiej wdzięczności za Jego pełne miłości poświęcenie. Czynienie tego jako jedno Ciało podkreśla ważne, wspólne dla nas kwestie. Pozwala nam powrócić do korzeni naszej wiary i do wielkiej Prawdy o tym dlaczego i w jaki sposób możemy stać przed Bogiem będąc w pełni usprawiedliwionymi synami i córkami. Wspominając Pana Jezusa, wspominamy także na zasady, które skłoniły Go do złożenia tak przyjemnej ofiary.

Zapis z Przyp. Sal. 8:31 mówi o uczuciach naszego Pana w Jego przedludzkiej egzystencji: „Rozkoszy moje, mieszkać z synami ludzkimi”. Kochał On rodzaj ludzki od samego początku. Kiedy niebiański Ojciec zaprosił Go, aby stał się Zbawicielem naszej rasy, niewątpliwie zgodził się bez zastrzeżeń.

Tak więc, wspominając Go, wspominamy na kierującą Nim wielką zasadę miłości, lecz była też miłość do Ojca. W Przyp. Sal. 8:30 nasz Pan mówi: „Tedy była u niego jako wychowaniec, i byłam uciechą jego na każdy dzień” (zob. Ew. Mat. 17:5). W owej więzi pomiędzy Ojcem i Synem występowała bliskość i intymność przynosząca każdemu z Nich ogromną radość, kiedy wspólnie pracowali, aby urzeczywistnić Boże plany stworzenia.

Po zakończeniu fizycznej pracy nad stworzeniem, do zrealizowania pojawiło się inne dzieło. Większa praca, czyli wpojenie inteligentnym istotom wiedzy odnośnie dobra i zła, było pod wieloma względami, trudniejszą i bardziej złożoną częścią tegoż stwarzania. Proces ten rozpoczął się wraz z pierwszą próbą. „Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, jeść z niego nie będziesz” (2 Moj. 2:17). Niepowodzenie w zachowaniu tego prostego polecenia rozpoczęło największą naukę poprzez doświadczenie, jaką wszechświat najprawdopodobniej ujrzy. Tym, co skłoniło naszego Pana, aby stać się Bożym Barankiem ofiarnym była miłość – główna zasada zakreślona we wszystkim, co robił.

Wspominając Pana Jezusa, czcimy zasady prawości i sprawiedliwości. Przyszedł On, by żyć sprawiedliwie z dwóch powodów. Po pierwsze, Jego osobista sprawiedliwość była wymagana, aby mógł oddać swoje życie jako cenę okupową. Po drugie, Jego cnota (doskonałość mo-

ralna) była demonstracją standardu prawdziwej boskiej moralności. Poprzez wspomnianie Go, upamiętniamy te dobre i szlachetne zasady. Nasze coroczne spotkania w tę jedną noc w roku są ważne, jakkolwiek bardziej znacząca pamiątka tego cennego życia ma miejsce wtedy, kiedy nasze życia są całkowicie zmieniane, tak, aby podążać za Jego przykładem. Sposób, w jaki żyjemy przez resztę roku świadczy, że ta wyjątkowa noc nie była zwykłą formalnością, lecz że Jezus głęboko zakorzenił się w naszych sercach.

Właśnie dlatego najbardziej właściwe jest, aby nasze życia stały się Jego żywą pamiątką, abyśmy w naszych działaniach i postawach naśladowali Go, oraz aby inni, patrząc na nas, widzieli Jego odbicie. W ten sposób codziennie możemy być pamiątką Jego wspaniałego życia i śmierci.

Nowe początki

Boże instrukcje dotyczące sposobu obchodzenia Paschy rozpoczęły się prostym zaleceniem: „Miesiąc ten będzie wam początkiem miesięcy: pierwszy wam będzie między miesiącami w roku” (2 Moj. 12:2). Przed ustanowieniem święta Paschy żydowski rok zaczynał się jesienią, około września. Wraz z pierwszą Paschą, Pan Bóg pouczył, że pierwszy miesiąc w roku będzie miał swój początek na wiosnę, święto to miało oznaczać więc nowy początek. Zmiana rozpoczęcia roku jest niezwykle wymowną. Poprzez ofiarowanie samego siebie jako ofiarę okupową, Pan Jezus zagwarantował rodzajowi ludzkiemu nowy początek, pokazując tym samym, że ten pierwszy, w Edenie, nie był naszą ostatnią nadzieją.

Dla poświęconych osób tego wieku ów nowy początek ma miejsce kiedy wchodzimy pod osłonę krwi i stajemy się częścią klasy pierworodnych. Potem zaczyna się czas wiosny nowego wzrostu. Możemy patrzeć wstecz na nasze poprzednie doświadczenia i wspominać, że nigdyś byliśmy w niewoli grzechu śmierci, lecz pozao-brazowy Baranek Paschalny oswobodził nas z niej, analogicznie jak Izraelici wyszli z niewoli egipskiej, gdzie byli zmuszani do ciężkiej, niewolniczej pracy. Zostaliśmy „pominięci” (2 Moj. 12:27), więc teraz jesteśmy wolni od potępienia. Nowe Stworzenie może wzrastać i pomyślnie się rozwijać, podobnie jak nowe kwiaty i zielona trawa są wiosną okazaniem nowego życia. Nasz nowy początek przynosi bogaty duchowy wzrost.

Upieczony na ogniu

Baranek Paschalny miał być pieczony na ogniu. Ten pełen mocy obraz przedstawiał wielkość doświadczeń



Pana Jezusa na ziemi. Będąc w pełni świadomy tego faktu, Ap. Paweł stwierdza:

„Przetoż uważajcie, jaki jest ten, który podejmował takowe od grzeszników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście osłabiwszy w umysłach waszych, nie ustawiali” (Żyd. 12:3).

Pan Jezus znosił wielką wrogość.

Pomimo całej intensywności fizycznych zniewag, Jego cierpienia nie były ograniczone jedynie do znęcania się przez Sanhedryn, a nawet do biczowania i ukrzyżowania. Pan Jezus doświadczył również emocjonalnego cierpienia, w momencie gdy przez chwilę Jego Ojciec odwrócił od Niego swą twarz.^[1] Jego serce krwawiło, kiedy w tak wielu zobaczył niewiarę. Zasmucił się, gdy bogactwo młodego człowieka znaczyło dla niego więcej niż zostanie uczniem Zbawiciela. Dostrzeżenie chciwości i zazdrości przywódców narodu żydowskiego sprawiło, że pozostawał z nimi w wielkim konflikcie. Wszystkie te przeżycia były dla naszego Pana bardzo dotkliwe. Nawet najbliżsi uczniowie nie byli w stanie przynieść ulgi Jego udręce w Getsemane, a zdrada przez przyjaciela stała się kolejnym gorącym płomieniem dotykającym Jego serca. Te wydarzenia były częścią kielicha cierpienia naszego Pana – „bycie pieczonym na ogniu” to adekwatne określenie Jego doświadczeń.

Postawił swą twarz „jako krzemień”

„Ciała mego nadstawiam bijącym, a policzków moich tym, którzy mię targają; twarzy mojej nie zakrywam od obelżenia i plwania” (Iz. 50:6).

Cieężko jest myśleć, że Ten, który zasłużył na wielką chwałę, miał być opluwany, a Jego broda miała zostać wyrwana. Tak niesprawiedliwe traktowanie miało na celu poniżyć Go i wyśmiać. W kilku następnych wersełach rozdziału 50. księgi Izajasza możemy przeczytać w jaki sposób Pan Jezus odnosił się do okrutnego znęcania, którego doświadczył – tym samym pozostawił On wyraźny wzór odnośnie tego jak zachowywać się wobec nieuczciwych zniewag.

„Bo panujący Pan wspomaga mię; przetoż nie bywam pohańbiony. Dla tego postawiłem twarz moją jako krzemień, gdyż wiem, że pohańbiony nie będę. Bliskość jest ten, który mnie usprawiedliwia. Któż się sprzeczać będzie ze mną? Stańmy społem; kto ma prawo ze mną, niech przystąpi ku mnie. Oto panujący Pan pomagać mi będzie; któż jest, coby mię potępił?” (Iz. 50:7-9).

Od początku do końca swoich prześladowań Pan Jezus zwracał swoje myśli w kierunku Pana Boga. Postawienie swojej twarzy jako krzemienia oznacza, że nie poz-

woliłby, aby jego stanowcze przekonania zostały zachowane przez Jego dręczycieli. Myślał: „Nie będę zawstydzony tymi próbami upokorzenia mnie”. Jako że to Pan Bóg osądzał Jego życie, Pan Jezus był świadomy tego, że rezultat drogi, którą szedł, będzie znacznie odbiegał od doświadczeń jakie przeżywał w danym momencie przed upadłymi ludźmi. Jego zaufanie w Bogu pomogło Mu znieść niewyobrażalny sprzeciw. Pan Jezus rozumiał, że ostatecznie, poprzez słuszny osąd, zostanie oczyszczony z wszelkich zarzutów i uhonorowany.

Psalm 22

Psalm ten nasz Pan miał w umyśle, kiedy będąc na krzyżu nagle zacytował jeden z jego wersetów: „Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił?”. Interesującym faktem jest to, że ów Psalm kończy się frazą podobną do ostatnich wypowiedzianych przez Niego słów – „Wykonało się” (Ew. Jan. 19:30).

„Nasienie ich służyć mu będzie ... Zbieżą się, a będą opowiadali sprawiedliwość jego narodowi, który z nich wynijdzie, iż ją on wykonał” (Ps. 22:31-32). Tłumaczenie The Companion Bible sugeruje, że zwrot: „Iż ją on wykonał” jest równoznaczny z „Wykonało się”. Po tych słowach nasz Pan proroczco spojrział przed siebie, w przyszłość, i zobaczył świętych ogłaszających Jego sprawiedliwość przyszłym pokoleniom oraz to, że zakończył On ofiarę tak niezbędną dla naszego zbawienia.

Podczas gdy wisiał na krzyżu, Pan Jezus mógł prawdopodobnie recytować cały Psalm 22. Wypełnianie umysłu proroczymi słowami odnośnie swoich własnych doświadczeń miało być pomocą w zniesieniu rozszalałego bólu sześciogodzinnego przebywania na krzyżu. Czytając fragmenty Psalmu, wyobrażamy sobie jak Jego ciało potrzebowało przedłużonych przerw i momentów wytchnienia. Poniżej cytujemy wybrane fragmenty:

„Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił? ... Boże mój! wołam we dnie, a nie ozywasz mi się ... Aleś ty święty, mieszkający w chwałach Izraelskich. W tobie nadzieję mieli ojcowie nasi; nadzieję mieli, a wybawiłeś ich ... Alem ja robak, a nie człowiek: pośmiewisko ludzkie, i wzgarda pospółstwa ... Nie oddalajże się odemnie; albowiem utrapienie bliskie jest, a nie masz, ktoby ratował ... Rozpłynąłem się jako woda, a rozstały się wszystkie kości moje; stało się serce moje jako воск, zstopniało w pośród wnętrzości moich. Wyschła jako skorupa moc moja, a język mój przysechł do podniebienia mego; nawet w prochu śmierci położyłeś mię. Albowiem psy mię obkoczyły, gromada złodźników obległa mię; przebodli ręce moje i nogi moje. Zliczylbym wszystkie kości moje; lecz oni na mię patrząc, przypatrują mi się. Rozdzielili odzienie moje między się, a o szaty moje los miotali ... mocy moja! na ratunek mój pospiesz ... Tedy opowiem imię twoje bra-



ciom mym; w pośród zgromadzenia chwalić cię będę ... wszystko potomstwo Jakubowe wystawiajcie go ... Albowiem nie wzgardził, ani się odwrócił od utrapienia ubożego, ani skrył od niego oblicza swego; owszem, gdy do niego wołał, wystęchał go ... Wspomną i nawrócą się do Pana wszystkie granice ziemi, i kłaniać się będą przed obliczem twojem wszystkie pokolenia narodów. Albowiem Pańskie jest królestwo, a on panuje nad narodami.

Wszyscy bogaci ziemi będą jeść, i upadać przed nim, przed oblicznością jego kłaniać się będą wszyscy zstępujący w proch, i którzy duszy swej żywo zachować nie mogą. Nasienie ich służyć mu będzie, a będzie przywłaszczane Panu w każdym wieku. Zbieżą się, a będą opowiadali sprawiedliwość jego narodowi, który z nich wynijdzie, iż ją on wykonał” (Ps. 22:2-5, 7, 12, 15, 16-20, 23-25, 28-32). Powyższe słowa nie odślaniają wyłącznie wielkiego cierpienia, ale także siłę wiary naszego Pana. Otrzymał On ogromną pociechę z wiary w to, że nawet nienarodzone pokolenia usłyszą o Bożej sprawiedliwości.

W tym niezwykłym proroczym Psalmie Pan Jezus pozostawił przykład tego, w jaki sposób wiara pokonuje przeciwności losu. Podczas swojej własnej wielkiej walki zwracał się do Ojca prosząc o pomoc i posilając się Jego obietnicami, czerpał odwagę z wiedzy o nadchodzącym Królestwie i nasieniu, które będzie obwieszczać Boże imię. Jego główną troską było to, aby uwielbiony został Pan Bóg. Przyjmując taką perspektywę, nasz Pan był skoncentrowany na wyższych i szlachetniejszych zasadach, wartych fizycznych cierpień, które zniósł.

Jako że Psalm 22 odślania niektóre z myśli Pana Jezusa, kiedy był na krzyżu, istnieje prawdopodobieństwo, że ich kontynuację znajdziemy w następnym Psalmie, 23; są to jedne z najgłębszych słów, jakie kiedykolwiek zostały napisane. Jak cenną jest myśl, że przypuszczalnie były one otuchą dla naszego Pana:

„Pan jest Pasterzem moim, na niczem mi nie zejdzie. Na paszach zielonych postawił mię; a do wód cichych prowadzi mię. Duszę moją posila: prowadzi mię ścieżkami sprawiedliwości dla imienia swego. Choćbym też chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, albowiem ty ze mną; laska twoja, i kij twój, te mnie cieszą. Przed obliczem mojem gotujesz stół przeciwko nieprzyjaciółom moim; pomazałeś olejką głowę moją, kubek mój jest opływający. Nadto dobrodziejstwo i miłosierdzie twe pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy.”

Kiedy Pan Jezus walczył, by móc oddychać, z boleśnią

poranionymi plecami i dłońmi oraz stopami rozdartymi przez gwoździe, mógł wciąż z pewnością powiedzieć: „Nadto dobrodziejstwo i miłosierdzie twe pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego”, a także: „Choćbym też chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, albowiem ty ze mną”. Gdy zatrzymujemy się nad tymi proroczymi zapisami Jego wiara staje się dla nas prawdziwie inspirująca.

Niezlamana kość

Intrygującym aspektem zaleceń co do obchodzenia święta Paschy jest fakt, że kość ofiarowanego Baranka miała nie być złamana (2 Moj. 12:46). Znalazło to swoje wypełnienie w zapisie Ew. Jan. 19:33, 36. „Ale do Jezusa przyszedłszy, gdy ujrzeli, że już umarł, nie łamali gołeni jego ... Albowiem się to stało, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana”.

Dlaczego tak ważnym było, by żadna z kości Pana Jezusa nie została złamana? Odpowiedź znajduje się w Psalmie 34. „Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego; ale z tego wszystkiego wyrwa go Pan. On strzeże wszystkich kości jego, tak, iż i jedna z nich nie skruszy się” (Ps. 34:20-21).

Psalmista wyjaśnia, że niezłamane kości przedstawiają nadzieję wybawienia. Nadzieja wybawienia, jaką posiadał nasz Pan, stała się rzeczywistością, kiedy został podniesiony z grobu. Jego ufność w to, że zapewni cenę okupową nie pozostała próżna. Poprzez to, że Jego nogi nie były literalnie złamane, Pan Bóg dał znak, że nadzieja Pana Jezusa była autentyczna i nie mogła zostać znieweczona przez Jego nieprzyjaciół.

Także my posiadamy niezłamane kości. Otrzymaliśmy wielką nadzieję poprzez zrozumienie tego jak postępuje proces odkupienia z grzechów. Apostoł opisuje równowagę, jaką zapewnia nadzieja, kiedy mówi o niej jako o kotwicy duszy, zaczepionej w niebie, która jest „i bezpieczna, i pewna” (Żyd. 6:19).

To czyńcie na pamiątkę

Wspominając na ofiarę naszego Pana, szanujemy zasady, które On reprezentował. Jego ofiara była wielkim wyrazem miłości – doskonałość zaspokoła Bożą sprawiedliwość i ustanowiła przykład doskonałego posłuszeństwa. Kiedy trwał w ogniu ucisku, zwracał się o pomoc do Pana Boga i nie został poruszony. Rozumiał ogromną korzyść, która będzie wynikiem Jego ofiary, jak też w jaki sposób poprzez to dzieło zostanie uczczony Ojciec. Dla tych przyczyn, mamy przywilej Go wspominać.

Ruggirello Tom



[\[1\]](#) Niektórzy komentatorzy twierdzą, że zapisy z Ew. Jan. 8:29, Ps. 22:25 oraz Ps. 23:4 wskazują że Pan Bóg nie odwrócił swej twarzy od Pana Jezusa, gdy Ten był na krzyżu.